

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 11, maj 2014 12:35

Marek Wójcik

Odśloni: 5901

Orzekanie o niepełnosprawności do ZUS-u, a program Aktywny Samorząd wraca do PFRON. Takie propozycje należało traktować bardzo poważnie, bowiem mówiło się o nich w kręgach decydentów mających wpływ na to, kto będzie realizował te zadania.

Zarówno prowadzenie zespołów do spraw orzekania o stopniu niepełnosprawności jak i realizacja PERON – owskiego programu Aktywny Samorząd są zadaniami zleconymi wykonywanymi przez powiaty. Dlatego zmiana realizatora tych zadań, z powodów formalnych nie stanowiłaby dla rządzących wielkiego problemu.

Dowody na to, że są przymiarki, aby to wykonać są bardzo konkretne. Za odebraniem powiatom możliwości realizowania programu Aktywny Samorząd lobbować zaczęli szefowie wojewódzkich oddziałów PFRON, a Fundusz wysłał do starostów i PCPR – ów ankietę z pytaniem czy powiatom zależy na dalszym prowadzeniu programu.

Z kolei o zmianach w zasadach orzekania o stopniu niepełnosprawności mówiło się od lat, ale prace nad konkretnymi rozwiązaniami nabrały ogromnego przyspieszenia, przy okazji awantury o zasiłki dla opiekunów osób niepełnosprawnych.

Podczas obrad „Okrągłego stołu do spraw osób niepełnosprawnych”, temat ten wracał nieustannie w dyskusji, szczególnie za sprawą przedstawicieli organizacji pozarządowych. Głosy były bardziej niż emocjonalne i wydawać by się mogło, że orzekanie to najważniejszy klucz do rozwiązania problemu wsparcia osób niepełnosprawnych!

Kwestia orzecznictwa jest też głównym przedmiotem prac Parlamentarnej Grupy do spraw autyzmu oraz Zespołu do spraw rozwiązań systemowych na rzecz osób niepełnosprawnych powołanego w grudniu 2012 roku przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Aktywny Samorząd zostaje w powiatach

Podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich udało się publicznie zapytać Ministra Kosiniaka - Kamysza o dalsze losy programu Aktywny Samorząd. Wiadomości są dwie i obie dobre. Po pierwsze program zostaje w powiatach, a po drugie jest otwartość resortu, aby w przyszłości zrealizować postulat ZPP, aby było to zadanie własne samorządu powiatowego (tyle tylko, że najwcześniej od 2016 roku). To dobre wiadomości przede wszystkim dla osób niepełnosprawnych, bowiem powiaty wykonują na ich rzecz wiele dobrego, także dzięki możliwości realizowania programu Aktywny Samorząd.

Zespoły do spraw orzekania zawieszono na chwilę

W sprawie orzecznictwa sprawa jest bardziej skomplikowana. Pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych oficjalnie potwierdza, że poważnie jest rozpatrywany pomysł przeniesienia go do ZUS-u. Pomysłowi temu niekoniecznie przyklaskują przedstawiciele organizacji pozarządowych zajmujących się wsparciem osób niepełnosprawnych, a i sam ZUS do przejęcia orzekania się nie kwapi. Od mieszania herbaty bez cukru, nie stanie się ona słodka. Analogicznie, bez zmiany nie tyle organizacji procesu orzekania, a zasad finansowania orzecznictwa, problem się nie rozwiąże (bo jak np. znaleźć lekarzy orzeczników, skoro proponować im możemy stawkę kilku złotych za godzinę!).

Dlatego demonizowanie kwestii organizacyjnych nie ma sensu. Dotychczasowa sieć zespołów do spraw orzekania wymaga tylko drobnych korekt, uzasadnionych oddolnymi potrzebami mieszkańców, a nie

Spore zamieszanie wokół zadań powiatów na rzecz osób niepełnosprawnych

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 11, maj 2014 12:35

Marek Wójcik

Odsłony: 5901

rewolucji...dla samej rewolucji.

Blisko milion osób posiada w Polsce orzeczenie o stopniu niepełnosprawności i wiele spośród nich obawia się czy za zmianą podmiotów orzekających nie przyjdzie ostra weryfikacja świadczeń (chętnie przy tej okazji przywołują historie z przyznawaniem rent).

Myślę, że sprawa przyszłości zespołów orzekania rozstrzygnie się szybko. Po „okrągłym stole do spraw osób niepełnosprawnych” prace grupach roboczych ostro ruszyły i sadzę, że miesiąc lub dwa wystarczy do wypracowania dojrzałej propozycji na linii: resort – organizacje pozarządowe wspierające niepełnosprawnych i samorządy. To z pewnością nie będzie łatwe, nie tylko, dlatego że dyskusji towarzyszą niebywałe emocje ze strony opiekunów osób niepełnosprawnych (środowiska zresztą niebywale podzielonego), ale także niestety z tego, że stronę samorządową reprezentują wyłącznie przedstawiciele ZPP!

Marek Wójcik